

Pracują w II kwartale

Wiele załóg włókienniczych z terenu Łodzi i województwa dzięki realizacji zobowiązań wykonało przedterminowo zadania I kwartału 1953 r.

O przedterminowym wykonaniu zadań kwartalnych zameldowały m. in. załogi:

ZPB im. I. DZIWIŹKI KOSCIUSZKOWSKIEJ, tkalni ZPB im. LUKSEMBURG, tkalni ZPB im. 9 MAJA, tkalni i przedzalni ZPB im. BYTOMSKIEJ, ZPW im. REYMONTA tkalni oddz. III i przedzalni oddz. II ZPW im. ŁUKASINSKIEGO,

ZPDZ. IM. KONOPNICKIEJ, zakładu „A” ZPW im. WIOSNY LUDÓW, GAZOWNI W ŁODZI, ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW GALANTERII METALOWEJ, tkalni ZPB im. MARCHLEWSKIEGO, przedzalni cienkoprzędnej i

tkalni ZPB im. DUBOIS, tkalni ZPB im. REWOLUCJI 1905 R., przedzalni średnioprzędnej ZPB im. OKRZEI, tkalni ZPB im. LIEBKNECHTA, 25 km. wykonał zadania produkcyjne za I kwartał br. przemysł gumowy.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 75 — ROK IX

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 27 MARCA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Zobowiązania długofalowe podjęły:

- ZPB im. Marchlewskiego
- ZPB im. Dzierżyńskiego
- ZPB w Pabianicach
- ZPW im. Barlickiego
- ŁZPO im. Fornalskiej

Idźcie w ich ślady!

Klasa robotnicza, masę pracującą Łodzi i województwa w pełni realizującą wskazania Wielkiego Stalina. Rozwija się nowy, wspaniały ruch socjalistycznego współzawodnictwa, podejmowane są setki długofalowych zobowiązań, jako dowód czci dla wielkopomnego dzieła Józefa Stalina i dowód miłości dla naszej partii i władzy ludowej.

Wczoraj, na uroczystych masówkach dokonali podpisania podjętych zobowiązań załogi ZPB im. MARCHLEWSKIEGO, ZPB im. DZIERŻYŃSKIEGO, ZPB w PABIANICACH, ZPW im. BARLICKIEGO i ŁZPO im. FORMALSKIEJ.

ZPB im. Marchlewskiego

Świetlica ZPB im. Marchlewskiego. Na tle czerwieni olbrzymie białe popiersie Józefa Stalina. Nastroj podniosły, uroczysty.

I zaraz jak lawina posypały się zobowiązania. To, co zrodziło się w głębinach przemysłu przy warsztatach, w grupach partyjnych i związkowych, teraz wylądowało się.

Twardym, pewnym krokiem podchodzili do trybuny robotnicy, tkacze, przadki, brygadziści, majstrowie. Na podium wchodził przadka Janowska, składając zobowiązanie podniesienia swej produkcji o 1,5 proc. Po niej — Stanisława Płyta, która wykonała 120 proc. planu, a teraz jeszcze 1 kg przedził dodatkowy wyrobów codziennie. Skrzęcka Janina Iwańska — 2 kg dziennie wyprodukuję więcej niż dotychczas. Łącznie przedział średnioprzędnej wyprodukuję w II kwartale 20,42 kg przedził ponad plan.

Załoga przedzalni cienkoprzędnej zobowiązuje się dać w II kwartale 616 kg przedził ponad plan, przedzalnia odpadkowa — 20,288 kg, wykończalnia — 400 tys. metrów tkanin ponad plan oraz zwiększyć ilość i gatunku o 40,623 metry.

ZPB im. Dzierżyńskiego

Padające przez okna sali teatralnej ZPB im. Dzierżyńskiego strumienie promieni słonecznych zatrzymywały się na twarzach przadek i tkaczy, zesiłgiwały się po robotniczych fartuchach, na których błysły się pył przędzy. Ludzie tu zebrani w skupieniu słuchali słów dyrektora naczelnego zakładów, tow. Żurawskiego, uśmiechając się z całą klasą robotniczą, która długofalowym współzawodnictwem, zobowiązaniem czci pamięć ukończonego Wodza, Józefa Stalina.

— Są nas setki tysięcy. Setki tysięcy Polaków chcą pamiętać Towarzysza Stalina wzmocnią produkcję, zobowiązaniem się do...

— Ja, przadka Emilia Ciupał, zobowiązuje się wyprodukować codziennie ponad plan 2 kg przędzy...

I oto w dzień po podjęciu zobowiązania, przadka Ciupał wyprodukowała ponad plan 8,5 kg przędzy. A przykładowo takich można by było podać setki.

Zaledwie 21 lat liczy majster z przedzalni cienkoprzędnej Zakładu „A”, tow. Michał Filipczak. Filipczak kilka dni temu zgłosił prośbę o przyjęcie go do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W szeregu naszej partii w pierwszą linię Frontu Narodowego pragnie on walczyć o socjalizm, o zwycięstwo idei Stalina. 24 bm. zespół jego osiągnął 100 procent wykonania planu a 25 bm. już 106 proc., jakkolwiek w dniu tym występowały liczne trudności. Majster Filipczak daży do tego, aby jego zespół był najlepszy z przedzalni. I to nie wątpliwie, mu się uda.

Wielkie dzieło Józefa Stalina żyje w robotniczych sercach i zwycięża.

Coraz szybciej przyrasta tkaniny na walkach. Z maszyn przedzalniczych schodzi coraz więcej kilogramów przędzy.

Tysiące robotnic i robotników zakładów, noszących imię Józefa Stalina, walczą o zwycięskie wykonanie zobowiązań, o zwiększenie swego wkładu w budowę socjalizmu w naszym kraju.

Minał pierwszy dzień. Każdy następny będzie pomańzał jego osiągnięcia.

M. K.

Załogi hut „Pokój” i zakładów w Tarnowie uchwalają zobowiązania

Wczoraj załogi hut „Pokój” i Zakładów Azotowych w Tarnowie podjęły długookresowe zobowiązania wytwórcze.

Pierwszy dzień

Wskazówki zegara dwukrotnie obiegły tarczę. Minęły już 24 godziny od momentu, gdy załoga ZPB im. Stalina na uroczystej masówce podpisała podjęte zobowiązania. Stukoczą krosna, z szybkością nieuchwytą dla ludzkiego oka wirują wrzeczona, buchają rękawy z wykończalnią, szum po nośkach, pasma wielobarwnych tkanin. Przez szerokie okna wlewa się do sal marcowe słońce. Załoga ZPB im. Stalina realizuje podjęte zobowiązania. Przadki, przegladaczki, skrzęcki, tkacze, majstrowie i salowi, technicy i inżynierowie z zapalem, od pierwszych chwil walczą o ich wykonanie.

Wszystkie, w każdym oddziale produkcyjnym trwa walka o wyższą i lepszą produkcję. Droga do nowych osiągnięć i sukcesów nie jest wcale usłana różami. Jest ona trudna, ale jakże ambitna i zaszczytna!

Nowe, długookresowe współzawodnictwo tysięcy robotników i robotnic Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Stalina przekuwają się w czyn.

Gdzie spojrzeć, wszędzie widać uśmiechniętych ludzi, na twarzach ich palą się rumieńce. Kiedy zbliża się koniec zmiany, tysiące serc bije żwawiej i mocniej. Wówczas każdy z niepokojem przystępuje do obliczenia swej dziennej produkcji. Jest ogromne ciekawo, czy wykonano zobowiązanie, czy pozostał wierny przyrzeczeniu.

Tow. Marian Kazimierski, obsługujący dwa krosna w tkalni zakardowej Zakładu „A” ZPB im. Stalina, jest dobrym fachowcem.

Każdego dnia wyprodukuję 1,000 wótków ponad plan — brzmiało jego zobowiązanie.

Tow. Kazimierski dziś zobowiązanie realizuje przy swych krosnach. A wypełnia je godnie, tak jak przystało na członka partii. Produkuje jego planowana dziennej produkcja — to 64 tys. wótków. A tow. Kazimierski wykonał wczoraj 84 tys. wótków, to znaczy ułasko o 20 tys. więcej. To jest „rekord” — ktoś powie. Nie, to nie żaden rekord. Na wynik ten złożyła się bardzo uważna wytrwała praca tkacza i majstra tow. Stefana Czerwinkskiego, który bezustannie krąży od krosna do krosna i śpieszy z pomocą tkaczom.

Walka o pełną realizację

Wszystkie, w każdym oddziale produkcyjnym trwa walka o wyższą i lepszą produkcję. Droga do nowych osiągnięć i sukcesów nie jest wcale usłana różami. Jest ona trudna, ale jakże ambitna i zaszczytna!

Nowe, długookresowe współzawodnictwo tysięcy robotników i robotnic Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Stalina przekuwają się w czyn.

Gdzie spojrzeć, wszędzie widać uśmiechniętych ludzi, na twarzach ich palą się rumieńce. Kiedy zbliża się koniec zmiany, tysiące serc bije żwawiej i mocniej. Wówczas każdy z niepokojem przystępuje do obliczenia swej dziennej produkcji. Jest ogromne ciekawo, czy wykonano zobowiązanie, czy pozostał wierny przyrzeczeniu.

Tow. Marian Kazimierski, obsługujący dwa krosna w tkalni zakardowej Zakładu „A” ZPB im. Stalina, jest dobrym fachowcem.

Każdego dnia wyprodukuję 1,000 wótków ponad plan — brzmiało jego zobowiązanie.

Tow. Kazimierski dziś zobowiązanie realizuje przy swych krosnach. A wypełnia je godnie, tak jak przystało na członka partii. Produkuje jego planowana dziennej produkcja — to 64 tys. wótków. A tow. Kazimierski wykonał wczoraj 84 tys. wótków, to znaczy ułasko o 20 tys. więcej. To jest „rekord” — ktoś powie. Nie, to nie żaden rekord. Na wynik ten złożyła się bardzo uważna wytrwała praca tkacza i majstra tow. Stefana Czerwinkskiego, który bezustannie krąży od krosna do krosna i śpieszy z pomocą tkaczom.

Walka o pełną realizację

Wszystkie, w każdym oddziale produkcyjnym trwa walka o wyższą i lepszą produkcję. Droga do nowych osiągnięć i sukcesów nie jest wcale usłana różami. Jest ona trudna, ale jakże ambitna i zaszczytna!

Nowe, długookresowe współzawodnictwo tysięcy robotników i robotnic Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Stalina przekuwają się w czyn.

Gdzie spojrzeć, wszędzie widać uśmiechniętych ludzi, na twarzach ich palą się rumieńce. Kiedy zbliża się koniec zmiany, tysiące serc bije żwawiej i mocniej. Wówczas każdy z niepokojem przystępuje do obliczenia swej dziennej produkcji. Jest ogromne ciekawo, czy wykonano zobowiązanie, czy pozostał wierny przyrzeczeniu.

Tow. Marian Kazimierski, obsługujący dwa krosna w tkalni zakardowej Zakładu „A” ZPB im. Stalina, jest dobrym fachowcem.

Każdego dnia wyprodukuję 1,000 wótków ponad plan — brzmiało jego zobowiązanie.

Tow. Kazimierski dziś zobowiązanie realizuje przy swych krosnach. A wypełnia je godnie, tak jak przystało na członka partii. Produkuje jego planowana dziennej produkcja — to 64 tys. wótków. A tow. Kazimierski wykonał wczoraj 84 tys. wótków, to znaczy ułasko o 20 tys. więcej. To jest „rekord” — ktoś powie. Nie, to nie żaden rekord. Na wynik ten złożyła się bardzo uważna wytrwała praca tkacza i majstra tow. Stefana Czerwinkskiego, który bezustannie krąży od krosna do krosna i śpieszy z pomocą tkaczom.

Walka o pełną realizację

Wszystkie, w każdym oddziale produkcyjnym trwa walka o wyższą i lepszą produkcję. Droga do nowych osiągnięć i sukcesów nie jest wcale usłana różami. Jest ona trudna, ale jakże ambitna i zaszczytna!

Nowe, długookresowe współzawodnictwo tysięcy robotników i robotnic Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Stalina przekuwają się w czyn.

Gdzie spojrzeć, wszędzie widać uśmiechniętych ludzi, na twarzach ich palą się rumieńce. Kiedy zbliża się koniec zmiany, tysiące serc bije żwawiej i mocniej. Wówczas każdy z niepokojem przystępuje do obliczenia swej dziennej produkcji. Jest ogromne ciekawo, czy wykonano zobowiązanie, czy pozostał wierny przyrzeczeniu.

Tow. Marian Kazimierski, obsługujący dwa krosna w tkalni zakardowej Zakładu „A” ZPB im. Stalina, jest dobrym fachowcem.

Każdego dnia wyprodukuję 1,000 wótków ponad plan — brzmiało jego zobowiązanie.

Tow. Kazimierski dziś zobowiązanie realizuje przy swych krosnach. A wypełnia je godnie, tak jak przystało na członka partii. Produkuje jego planowana dziennej produkcja — to 64 tys. wótków. A tow. Kazimierski wykonał wczoraj 84 tys. wótków, to znaczy ułasko o 20 tys. więcej. To jest „rekord” — ktoś powie. Nie, to nie żaden rekord. Na wynik ten złożyła się bardzo uważna wytrwała praca tkacza i majstra tow. Stefana Czerwinkskiego, który bezustannie krąży od krosna do krosna i śpieszy z pomocą tkaczom.

Walka o pełną realizację

Wszystkie, w każdym oddziale produkcyjnym trwa walka o wyższą i lepszą produkcję. Droga do nowych osiągnięć i sukcesów nie jest wcale usłana różami. Jest ona trudna, ale jakże ambitna i zaszczytna!

Nowe, długookresowe współzawodnictwo tysięcy robotników i robotnic Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Stalina przekuwają się w czyn.

Gdzie spojrzeć, wszędzie widać uśmiechniętych ludzi, na twarzach ich palą się rumieńce. Kiedy zbliża się koniec zmiany, tysiące serc bije żwawiej i mocniej. Wówczas każdy z niepokojem przystępuje do obliczenia swej dziennej produkcji. Jest ogromne ciekawo, czy wykonano zobowiązanie, czy pozostał wierny przyrzeczeniu.

Tow. Marian Kazimierski, obsługujący dwa krosna w tkalni zakardowej Zakładu „A” ZPB im. Stalina, jest dobrym fachowcem.

Każdego dnia wyprodukuję 1,000 wótków ponad plan — brzmiało jego zobowiązanie.

Tow. Kazimierski dziś zobowiązanie realizuje przy swych krosnach. A wypełnia je godnie, tak jak przystało na członka partii. Produkuje jego planowana dziennej produkcja — to 64 tys. wótków. A tow. Kazimierski wykonał wczoraj 84 tys. wótków, to znaczy ułasko o 20 tys. więcej. To jest „rekord” — ktoś powie. Nie, to nie żaden rekord. Na wynik ten złożyła się bardzo uważna wytrwała praca tkacza i majstra tow. Stefana Czerwinkskiego, który bezustannie krąży od krosna do krosna i śpieszy z pomocą tkaczom.

Walka o pełną realizację

Dekrety Rady Państwa

„o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym” oraz „o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości”

WARSZAWA, 26. 3. POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LITEJ LUDOWEJ NR 16. Z DNIA 19 MARCA 1953 ROKU OPUBLIKOWANE ZOSTAŁY DWA WAŻNE DEKRETY:

W trosce o ochronę interesów ludzi pracy, w celu dalszego ukroczenia przestępczej działalności wszelkiego rodzaju elementów spekulacyjnych, Rada Państwa uchwalała dnia 4 marca br. dekret „O ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym”.

Dekret ten przewiduje za uprawnienie spekulacji artykułami powszechnego użytku kary więzienia lub aresztu. W myśl dekretu surowym karom podlegają również ci, którzy w celach spekulacyjnych gromadzą i ukrywają towary, wykupowane w przedsiębiorstwach handlu detalicznego.

W dalszej części dekretu czytamy:

„Kto przy sprzedaży towarów oszukuje nabywcę co do ilości, wagi lub miary, albo posługuje się przy sprzedaży fałszywą miarą lub wagą podlegającą karze więzienia do lat 5 lub karze aresztu”.

Dekret zmierza bowiem do zapewnienia ludziom pracy nabywania wszelkiego rodzaju artykułów po ustalonych i obowiązujących cenach, chroniąc ich przed ewentualnymi próbami oszustwa ze strony nieuczciwych sprzedawców.

Dekret Rady Państwa „o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym”, będąc wyrazem najwyższych interesów klasy robotniczej, — wszystkich ludzi pracy naszego kraju, jest równocześnie nowym ciosem zadającym tym wszystkim, którzy w okresie

* * *

Wydane przez naszą władzę ludową dekrety o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym i o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości posiadają poważne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki narodowej, dla dalszej skutecznej walki o wzrost dobrobytu mas pracujących.

Dekret o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym jest jednym z instrumentów realizacji uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zadośćtężenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych. Uchwała ta podjęta została troską o interesy człowieka pracy przyczynia się do poważnego stopnia do zabezpieczenia in-

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

* * *

Podziękowanie

KC KPZR, Rady Ministrów ZSRR

i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

za kondolencje z powodu zgonu

Józefa Stalina

MOSKWA, 26. 3.

Agencja TASS ogłasza następujący komunikat Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR:

W związku z ciężką stratą, jaką spotkała naród radziecki — zgonem — przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Józefa Wissarionowicza Stalina — do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wypłynęło przesłanie 200,000 depesz z wyrazami współczucia od szefów i rządów państw obcych, od radzieckich i zagranicznych organizacji państwowych, partyjnych i społecznych, od zebrań i zespołów pracowników i od poszczególnych osób.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu Wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministr

FABRYKI WŁÓKIENNICZE W ZSRR pracują na zaoszczędzonym surowcu

MOSKWA, 26. 3. W tych dniach prezydium Komitetu Centralnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego omówiło inicjatywę stachanówek podmoskiewskiej Kupawskiej Fabryki Sułki Cienkiego przadki Marii Zilnej i tkaczki Jekatieriny Charkowej, które zapoczątkowały współzawodnictwo socjalistyczne o przekroczenie planu pięcioletniego bez dodatkowych wydatków na materiały i surowiec. Opanowawszy produkcję metody pracy, Maria Zilina systematycznie wykonuje normę produkcyjną w 110 proc. i przedterminowo zakończyła plan pierwszych dwóch lat pięcioletnia. Odsłatek odpadków przędzy w porównaniu z planem zmniejszyła ona dwukrotnie. Maria Zilina zobowiązała się w obecnym roku z zaoszczędzonej wełny wyprodukować ponad 400 kilogramów przędzy. Tkaczka Jekatierina Charkowa zobowiązała się zmniejszyć dwukrotnie odpadki przędzy; pozwoli jej to wyprodukować w ciągu roku około 100 metrów tkaniny z zaoszczędzonego surowca. Dyrektor fabryki — Jerofiejew zakomunikował, że dzięki stosowaniu metod pracy zalogą wyprodukowała z zaoszczędzonego surowca w ostatnich dwóch latach tkaniny wartości 8 milionów rubli i zobowiązała się wyprodukować w pięcioletnie z zaoszczędzonego surowca tkaniny wartości 20 milionów rubli. Prezydium KC Związku zaaprobowало inicjatywę stachanówek Zilnej i Charkowej.

Idźcie w ich ślady

(Dokończenie ze str. 1) zrozumieli uczucia obywateli. Inni mówią już śmiejąc. Tkaczka Genowefa Cyrk będzie dawać dodatkowo 15 watów na godzinę. Przadka Zofia Wodzyńska zobowiązuje się podwyższyć wykonanie swej bazy o 1 proc., to znaczy że 101,2 proc. na 102,2 proc. i to do końca. Zobowiązań jest wiele. Setki. Rosną tysiące metrów tkaniny, tysiące kilogramów przędzy. Tkalinia Nowa i Elektryczna wykonują w II kwartale 225 tys. m tkaniny ponad plan. Przedziałnia odpadkowa przędzy dodatkowo w II kwartale 2 tys. kg przędzy i rozszerzy ruch wielowarstwowości. Wykończalnia odda dodatkowo 37 tys. metrów tkaniny. Robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego otrzymają do dnia 1 maja nową, piękną świetlicę. — Nasze zobowiązania — głosi rezolucja załogi ZPB im. Dzierżyńskiego — niech będą odpowiedzią dla rozbióranych podlegających wojennym, naszym będą wyrazem naszej świadomości i miłości do Wielkiego Stalina i ludowej ojczyzny.

ZPW

im. Barlickiego

Ludzi przybywa coraz więcej. Niektórzy ubrani już do wyjścia, większość jednak w swych roboczych bluzach. Dziś robotnicy ZPW im. Barlickiego jako jedni z pierwszych postanowili za przykładem załogi ZPB im. Stalina podjąć długofalowe zobowiązania produkcyjne. — Zadanie niełatwe — rozmawia Teresa Szczepniak. — Podjąć zobowiązanie, to znaczy wykonywać je w pełni, bez względu na ewentualne przeszkody i trudności. Podjąć zobowiązanie, to znaczy dążyć do jego wykonania. To jest nasze słowo. I nie tylko załoga, ale towarzysze z Biuro i partii. Teresa Szczepniak postanowiła: — Jutro już wyprodukuję 1000 watów więcej. Tak samo pojutrze, tak samo przez następne miesiące. Podobnie jak Szczepniak rozmawiają wszyscy obecni na sali. Podobnie jak Szczepniak rozważają swoje możliwości. Obliczają minuty, metry, kilogramy. Nie wolno stać w miejscu. Trzeba nieustannie podnieść wydajność pracy, trzeba produkować szybciej, więcej i lepiej. Przy każdej maszynie przedziałniczej, przy każdym krośnie spełniać się będzie nieśmiertelna wola Stalina, rodzic się będzie socjalizm.

Z mówniczy padają proste, czasem trochę nieporadne słowa. Treść ich jednak, treść piękna i szczerą przynika każdemu głęboko. Huczą oklaski. Wśród cichy głośno rozbrzmiewają słowa naczelnego inżyniera tow. Domagaję. — Najbardziej szanownym hołdem dla Wielkiego Stalina są zobowiązania, długofalowe wspólne zobowiązanie, pozwalające nam szybciej i krocząc drogą wytykłą przez Wielkiego Wodza postępowej ludzkości. Jako pierwsza w imieniu młodzieżowej taimy nr 217 z krowini podejmuje zobowiązanie tow. Kaczmarek, postanawiając podnieść dzienne wydajność o 15 sztuk, przy jednoczesnym podniesieniu jakości wykończenia do 100 proc. I gatunku i zmniejszeniu ilości resztek o 0,2 proc. Podobne zobowiązania składają zespoły nr nr 218 i 216. Ogółem zobowiązania krowini pozwolą na zmniejszenie ilości resztek o 2,279 metrów.

Masowa dezercja żołnierzy w strefie Kanalu Sueskiego

KAIR, 26. 3.

Jak podaje z Kairu agencja TASS, urzędowy organ armii egipskiej pismo „Al Tahrir” donosi o dezercji żołnierzy wojsk angielskich, rozlokowanych w strefie Kanalu Sueskiego. Żołnierze ci — stwierdza pismo — dezercję dla tego, że „dużą są za nieusprawiedliwiony swój dalszy pobyt w kraju, który tego nie chce”.

Uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Yves Farge'owi

MOSKWA, 26. 3.

Dnia 25 bm. odbyło się w Sali Świdłowskiej na Kremlu wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnemu bojownikowi o pokój, francuskiemu działaczowi społecznemu, Yves Farge'owi.

Na uroczystości obecni byli liczni przedstawiciele społeczeństwa, radzieckiego — członkowie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju i innych organizacji społecznych, znani działacze nauki i sztuki oraz przedstawiciele prasy i przedsiębiorstwa moskiewskich. Zebrani serdecznie witają laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, Yves Farge'a, przewodniczącego komitetu międzynarodowych nagród stalinowskich, członka Akademii Nauk ZSRR D. Skobielię, członka komitetu A. Fadięjewa, I. Erenburga oraz przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, N. Tichonowa. Członek Akademii Nauk Skobielię zagaja uroczystość krótkim przemówieniem i wśród hucznych oklasków zebranych wręcza Yves Farge'owi honorowe odznaki laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej — złoty medal z wizerunkiem Józefa Stalina i dyplom.

Laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Yves Farge wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.: „Sprawa pokoju jest dla wszystkich — pokój wszyscy powinniśmy strzec. Wymaga on nieustannej uwagi i działalności. Wymaga rozsądku i energii ludzi, którzy różnie mogą pojmować życie w społeczeństwie, lecz wszyscy jednakowo zdają sobie sprawę z odpowiedzialności wobec cywilizacji, wobec swego narodu, wobec swych dzieci. Dziękuję Panu, Panie Przewodniczący i Wam, drodzy moi przyjaciele, za to, że umi przyjąć i nadalście jej właściwe znaczenie, podkreślając, iż w dobie obecnej nie ma bardziej doniosłego, bardziej szlachetnego zadania niż obrona pokoju”.

Wysokie odznaczenia dla przodujących kobiet łódzkich

Wczoraj, w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi odbyła się uroczysta wręczenia Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi przodujących kobiet naszego miasta za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej. Odznaczenia dokonał przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — tow. Ryszard Olasek. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymały: Janina Kacperska, Leokadia Rzepkowska, Zofia Szymańska i Stanisława Piskorska. Stanisława Piskorska pracuje w Łódzkiej Zakładach Grafitowych w charakterze robotnicy. Długo ona udziela pomocy w gospodarstwie domowym i w pracy społecznej. Od 1950 roku jest członkiem ekipy łódzkiej, miasta za wsi. Skuteczna agitacja przyczyniła się do zorganizowania trzech kół Gospodyń Wiejskich. Brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczono 17 kobiet.

Dekrety Rady Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

bie mas pracujących. Dlatego dekret o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym przewiduje surowe sankcje karne za czynny przestępstwo, które godzi w normalne zaopatrzenie ludności pracującej w towary, zakłóca proces rozpraszania mas towarowej, zmierzając do oszukania w jakiegokolwiek formie konsumentów przy nabywaniu towarów.

Na wiele kłopotów i strat naraża ludzi pracy spekulacja artykułami powszechnego użytku lub innymi towarami, ukrywanie i gromadzenie w tym celu towarów powszechnego użytku w nadmiernych ilościach, pobieranie za przedsiębiorstwo za towar ceny przysparzającej nadmierne zysk w przypadku, gdy nie ma ustalonej ceny obowiązującej — stąd państwo karać będzie za to przestępstwo z całą surowością prawa.

Teponie będą również wszelkiego rodzaju formy oszukiwania konsumentów w czasie sprzedaży towarów jak np. oszustwa na wadze lub miarach, postępowanie się fałszywymi wagami lub miarami itp. Dekret jest wymierzony swoim ostrzem przeciwko spekulantom i oszustom, pasywnym w stosunku do dobrodziejstwa robotniczej, usiłującym zagarnąć za swoje łupy to, co produkuje robotnik i chłop w Polsce Ludowej. Postanowienia dekretu zmierzające do lepszego zaopatrzenia świata pracy, zaostrezenia walki z nieuczciwymi elementami spotykają się nieustępliwie z powszechnym zrozumieniem i aprobatą konsumentów — ludzi pracy.

Wykonanie dekretu wymaga ujednolitej czynności aparatu handlowego, który mając już niemal osiągnięcia w dziedzinie usprawnienia dystrybucji towarów, powinien teraz jeszcze bardziej zmoczyć starania o pełne zabezpieczenie dostaw towarów i jakości, ujednolicenie interesów i służących wymagań nabywców, o paraliżowanie wszelkich prób utrudnienia zaopatrzenia ludności.

Wobec nowych, odpowiedzialnych zadań trzeba, by organizacje partyjne roztoczyły większą opiekę nad aparatem handlowym, dopomogli mu w pełnej realizacji zadań uchwaleń radu z dnia 3 stycznia 1953 r., w podniesieniu poziomu pracy placówek handlu spożywczego, w skuteczniejszym zwalczaniu wszelkich prób spekulacji i utrudnienia zaopatrzenia mas pracujących.

Wyrazem troski o interesy mas pracujących, o zabezpieczenie coraz lepszych warunków ich życia jest również

Z polecenia wywiadu USA werbowali szpiegów i żołnierzy do walki w Korei

Proces agentów imperializmu przed sądem w Szczecinie

PRZED REJONOWYM SĄDEM WOJSKOWYM W SZCZECINIE TOCZY SIĘ PROCES SKŁADAJĄCY Z ZAGNIEMIA ŚWIADKOWIE. Czesi spośród świadków, to agenci siatki wywiadowczej, zorganizowanej przez szpiegów na ławie oskarżonych szpiegów. Zeznania ich potwierdziły w pełni zbrodnia działalności oskarżonych.

Świadkowie: Antoni Oboron, agent siatki noszący kryptonim „Nr 7”, Stefan Łakotko, Kazimierz Nadachowski, Tadeusz Beldowski i Bronisław Radziszewicz, doprowadzeni do więzienia, zwerbowani przez oskarżonych agentów, przedstawili Sądowi szereg szczegółów dotyczących nielegalnej roboty bandy M. in. Stefan Łakotko stwierdził w swych zeznaniach, że osk. Pirog — Pietkiewicz polecił mu naładować informacje o działalności wywiadowczej w oskarżeniu na siatkę szpiegowską w kraju. Krech w sierpniu 1950 r. wraz z osk. Borskim przekradł się przez granicę do Monachium, gdzie miał przejść przeszkolenie przygotowujące go do szpiegowania roboty. Tam poprzez osk. Borskiego poznał funkcjonariusza wywiadu amerykańskiego, podającego się za „dr Urbana”. Przed formalnym zaangażowaniem świadka do roboty w wywiadzie został on przesłany na tzw. „egzamin psychologiczny”.

„O oczekującym mnie egzaminie psychologicznym — opowiada przed sądem świadek — poinformował mnie Borski, polecając mi dawać na zadawane pytania krótkie odpowiedzi: tak lub nie. Założono mi na ramię i pierś metalowe opaski. Miał to być rzekomo maszynowy do sprawdzania prawdziwości podania na podstawie tężnia krwi. Wypytano mnie czy nie jestem agentem komunistycznym, czy służę w wojsku itp.”

Świadek podkreśla dalej, iż zdawał sobie sprawę z tego, że rzekoma maszyna do sprawdzania prawdziwości słów służyła do zastraszania i ogłupiania ludzi. Otrzymał on w Monachium od „dr Urbana” polecenie, aby kierować ludźmi do Niemiec zachodnich. „Zrozumieliem wtedy — mówi Jan Krech — że osk. dr Urbana”, że z tych ogłupianych zbiedzów mieli rekrutować się szpiegi oraz żołnierze do walki w Korei po stronie amerykańskiej.

W następnym dniu rozprawy przeciwko bandzie szpiegów amerykańskich sąd wznowił

Nowi wicepremierzy
rządu Republiki
Czechosłowackiej

PRAGA, 26. 3. Jak donosi agencja CTK, prezydent republiki Antonín Zapotocky na wniosek premiera V. Sirokyego mianował zastępcami premiera b. przewodniczącego Praskiego Obwodowego Komitetu Narodowego Oldricha Berana i b. przewodniczącego Obwodowego Komitetu Narodowego w Brnie Rudolfa Baraka.

Na stanowisko ministra przemysłu hutniczego i kopali rudy mianowany został b. zastępca przewodniczącego państwowego urzędu planowania Józef Reitmayer.

Eden do Churchill: Tito czuje się u nas jak u siebie w domu

Do ochrony Tito podczas jego pobytu w Londynie — wyznaczono kilkanaście tysięcy policjantów i agentów Scotland-Yarda.

(Z prasy)

„Staniecie na stanowisku — czytamy w liście do zespołu „Pax” — że macie obowiązek wobec Głowy Kościoła tylko i jedynie wiary, moralności i jurysdykcji — i dla uspokojenia swego sumienia — powołujecie się, panowie, na p. 5 Porozumienia... ale czy w innych dziełach Papież i Stolica Apostolska dla katolików nie są żadnym autorytetem? Podajcie jednak, panowie, że jest Państwo Watykańskie, jest polityka Watykańska, a ta jest wroga... Polsce”.

„Trudno zatem — głosi oświadczenie intelektualistów i działaczy katolickich skupionych przy PKOP — nie wyrazić co najmniej zdziwienia, że właśnie ks. biskup dr Zygmunt Choroński uważa za niepotrzebną „insynuację” apel do Władz Kościelnych, aby nie pokrywały swoim autorytetem postawy, która dąży do przywrócenia kapitalizmu”. Program ten, jak i groźby pod adresem księży, stojących na gruncie ustroju demokratycznej ludowej, nie dadzą się chyba pogodzić z deklaracjami na temat poparcia dla przebudowy społecznej w naszym kraju.

Episkopat w liście ks. biskupa Chorońskiego nie ograniczył się do reklamowania „społecznych” założeń Watykańskich, o obrocie kapitalizmem, wystąpił on w obronie wszystkich aktów polityki watykańskiej, dobrze znanej naszemu społeczeństwu ze swej wrogoci do Polski, z poparciem dla reżimu niemieckiego i dla imperialistycznych, zbrojnych przygotowań do agresji. Powołuje się ks. biskup w swym liście na bullę papieską „Syllabus” z 1884 r. dla uzasadnienia swego poglądu, że należy słuchać wszystkich „wskazanych, pouczonych i rozkazów” Watykanu. Szkoda, że ks. biskup cytując te bullę pominał zdanie,

które mówi: „ktokolwiek głoszą, że papież rzymski głosi i powinien pogodzić się z postępowaniem, niech będzie wyklęty”. Wiadomo byłoby dokładniej, o jakie to watykańskie „wskazania” chodzi.

„Staniecie na stanowisku — czytamy w liście do zespołu „Pax” — że macie obowiązek wobec Głowy Kościoła tylko i jedynie wiary, moralności i jurysdykcji — i dla uspokojenia swego sumienia — powołujecie się, panowie, na p. 5 Porozumienia... ale czy w innych dziełach Papież i Stolica Apostolska dla katolików nie są żadnym autorytetem? Podajcie jednak, panowie, że jest Państwo Watykańskie, jest polityka Watykańska, a ta jest wroga... Polsce”.

Chyba zdając sobie sprawę, panowie, że takie rzymskie głosy godzą w powagę Ojca św. i Kościoła Powszechnego”. O tym, że wystąpienia Watykańu godzą w interesy narodu polskiego — miarodajny przedstawiciel episkopatu nie wspomina, to go nie interesuje. Występując w obronie antypolskiej polityki Watykanu chce on na domiar sumienia głosi krytyki skierowane po tej adresem, głosy podkrotowane interesem Polski, głosy, które w zespole „Pax” nie zawsze zresztą były śmiałe i konsekwentne. Ale nawet te nieśmiałe głosy rządy episkopatu, dla którego obrona „autorytetu” Watykanu — stojącego na służbie u śmiertelnych wrogów narodu polskiego — amerykańskich imperialistów i hitlerowców z Bonn, jest — jak o tym świadczy słowa listu — sprawą ważniejszą niż dobro kraju.

Listy ks. biskupa Chorońskiego są przykładem dwulicowości w postępowaniu episkopatu, świadczą, że władze kościelne próbują wprowadzić w błąd rządy i społeczeństwo, że chcą sterroryzować księży i działaczy, którzy stoją na gruncie racji stanu Polski Ludowej. Te podwójne, niegodną grę potępił ogół społeczeństwa. Szerokie rzesze księży i działaczy

Rozszerza się wymiana towarowa między ZSRR i Chinami

MOSKWA, 26. 3.

Agencja TASS donosi: W wyniku rokowań między Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR a delegacją handlową Chińskiej Republiki Ludowej, które toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, odbyło się w tych dniach podpisanie protokołu o wymianie towarów między ZSRR a Chinami. Protokół o ukladu z dnia 14 lutego 1950 roku o udzieleniu kredytu Chińskiej Republice Ludowej, jak również porozumienia o pomocy Związku Radzieckiego dla Chł w rozszerzeniu czynnych elektrowni i budowie nowych.

Podpisane protokoły przewidują dalsze rozszerzenie handlu między ZSRR a Chinami oraz dostawę z Związku Radzieckiego do Chin urządzeń dla przemysłu hutniczego, górniczego, maszynowego, chemicznego i energetycznego oraz dla innych gałęzi przemysłu, jak również materiałów dla przemysłu i transportu, nowoczesnych maszyn rolniczych, bydła rolnego, nasion i szeregu innych towarów.

Chiny ze swej strony dostarczą będą Związkowi Radzieckiemu w 1953 roku metali kolorowych, ryżu, tustców rolniczych, nasion oleistych, mięsa, tytoniu, herbaty, owoców, winy, juty i in. towarów.



Eden do Churchill: Tito czuje się u nas jak u siebie w domu

ZATRUTE ŹRÓDŁA

Coraz szersze koła duchowieństwa i działaczy katolickich, idąc za głosem mas ludowych, stają na gruncie państwa, społeczeństwa, dokonywanych w Polsce, w przemianach tych widzą drogę do rozwoju naszego kraju. W trosce o dobro naszego kraju pragną one by kościół nie był wykorzystywany w interesie obalonych klas wyzyskiwaczy i wrogów naszego narodu. Ta postawa znacznej większości duchowieństwa i działaczy katolickich ukształtowała się w wyniku wielkich sukcesów naszego socjalistycznego budownictwa, na fali rosnącej świadomości politycznej całego narodu przekonano o najgłębszej, że droga wyznaczona przez władzę ludową, jest jedyną drogą, która wiecie do umiarkowania, naszego niepodległości, do lepszego jutra najszerszych mas.

Wyrazem patriotycznej postawy szerokiej rzeszy księży i działaczy katolickich jest rosnący wpływ Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP, są liczące oświadczenia i deklaracje płynące z różnych środowisk katolickich, zarówno duchownych, jak i świeckich.

Oto słowa jednej z wielu rezolucji, uchwalonej w Lublinie: „Zebrań w dniu 20.11 w auli KUL duchowni i świeccy katolicy stwierdzają, że podstawą pracy Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP mogą być operaty i operaty na założeniu nie tylko możliwości, ale i konieczności współpracy z władzą kościelną i władzami Państwa. Bojownikom o wolność i demokrację, do dobra Kościoła i narodu. Współpraca taka wymaga rozumienia istoty Kościoła, ale wymaga także zdecydowanego odcięcia się od wrogów Polsce wojennej polityki Stanów Zjednoczonych, i innych państw kapitalistycznych, wymaga niedopuszczania do jakiegokolwiek ostaniania autorytetem Hierarchii czy duchowieństwa politycznej polity-

tycznej dążącej do przywrócenia kapitalizmu”. Fakt, że stanowisko to podziela ogół patriotycznie nastawionego duchowieństwa i licznych działaczy katolickich, niepokoi władze bardzo wyższe władze kościelne, skoro sekretarz episkopatu ks. biskup Choroński wysłał do Przewodniczącego Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich ks. Czuję list z protestem przeciwko rezolucji lubelskiej. Oświadczenie, jakie wydał w sprawie tego listu intelektualistów i działaczy katolickich, datowane 13 bm. polemizuje z innymi jeszcze dokumentem, który wyszedł spod pióra sekretarza episkopatu, z tego listu do zespołu „Pax” z 20. VI. 1952 r.

List ks. biskupa Chorońskiego, napisany w imieniu episkopatu, przeznaczony dla zamkniętego kręgu czytelników odbija od niektórych innych deklaracji kościelnych, że wyraża „Instrukcję Księży Biskupów”, opublikowane niedawno w „Tygodniku Powszechnym”. W instrukcji tych pełnych niedomówień i dwuznacznych sformułowań powiada: „biskupi i duchowieństwo pragną w granicach sobie dostępnych wspierać swój naród w przebudowie społecznej, niezbędnej dla dobra narodu”.

Tak piszą dostojnicy kościelni w dokumencie przeznaczonym do publikacji w prasie. A jak ustosunkował się do przebudowy społecznej w naszym kraju sekretarz episkopatu w swym liście z 20. VI. ub. rok? Tym wszystkim, którzy wypowiadają się za ustrojem ludowo-demokratycznym i za przemianami społecznymi w naszym kraju grozi on „popadnięciem w grzech nieposłuszeństwa” wobec kościoła.

„Papież wocy — czytamy w liście — że „łaskość prywatna jest przyrodzonym prawem człowieka i to nie tylko w zakreślenie dóbr użytkowych, ale i „produkcyjnych”. Natomiast przez ustrój socjalistyczny — pisze ks. biskup — rozumie się

